

Drodzy Ofiarodawcy Ruchu „Maitri”

Serdecznie dziękuję za wsparcie naszej placówki misyjnej w Etiopii w Dilla poprzez przesłane ofiary dla naszych podopiecznych oraz modlitwę. Dzięki Waszej pomocy, jak co roku, każde dziecko na święta Bożego Narodzenia otrzyma żywność, środki czystości, ubrania, a najmłodszy dodatkowo zabawkę. Proszę sobie wyobrazić radość w sercach i uśmiech na twarzach obdarowanych dzieci i rodziców. Jestem pewna, że to wywoła również podobne uczucia w Waszych sercach. Bogu niech będą dzięki za Wasz dar serca.

Zbliża się Boże Narodzenie. Dobrze jest myśleć o tym święcie jako święcie radości, miłości, pokoju i nadziei. Bóg tak bardzo ukochał nas, że zapragnął być bliżej każdego z nas i stał się Człowiekiem w Osobie Swego Syna Jezusa Chrystusa.

Pragniemy dzielić się z Państwem naszą radością, razem z licznymi dziećmi, którym Państwo pomagacie, często z wielkim wyrzeczeniem, a jednocześnie prawdziwą miłością.

Niech Dziecię Jezus obdarzy Was niezbędnymi łaskami i błogosławieństwem w czasie świąt Bożego Narodzenia i każdego dnia Nowego Roku 2020.

Z sercem przepelnionym miłością, wdzięcznością i modlitwą, w imieniu wspólnoty sióstr salezjanek i naszych wychowanków

*Sr. Helena Kamińska*

S. Helena Kamińska



Pragnę podzielić się Wami także wiadomościami z naszego życia misyjnego.

W październiku 2019 r. przyjechała do nas Pani Maryvonne z Włoch, by spotkać się ze wszystkimi dziećmi adopcyjnymi. Ona ich wspiera 82, jednak myśli o wszystkich 400 dzieciach i młodzieży, włączonych do Adopcji Serca, także tych wspieranych przez Was. Przygotowałyśmy z jej inicjatywy makaron, upiekłyśmy dodatkowo bułeczki i w ten sposób pewnej niedzieli wszystkie dzieci dostały makaron z sosem pomidorowym, bułeczkę i butelkę Fanty. Radości nie było końca. Apetyty też dopisały.

Wspieramy również 6-letnią dziewczynkę Adis, która przed rokiem uległa wypadkowi na drodze. Została potrącona przez samochód, w wyniku czego złamała obydwie nogi w łydkach. Rodzina nie była w stanie walczyć w sądzie ze sprawcą wypadku. Adis leżała prawie rok w szpitalu w Dilla. Po wyjściu nie mogła chodzić. Matka zanosila ją do przedszkola i po południu odbierała do domu. Pewnego dnia przyszła do nas prosić o pomoc. Włączyłyśmy ją do adopcji na odległość, by zająć się przede wszystkim leczeniem jej nóg. W stolicy znalazłyśmy szpital z lekarzami specjalistami. Wykonano zdjęcia rentgenowskie i po 6 miesiącach leczenia – wzmocnienia kości – zakwalifikowano ją do operacji. Adis była w szpitalu razem z mamą. Została poddana pierwszej operacji nóg. Po wypisaniu ze szpitala od miesiąca przebywa w naszym domu, gdyż w jej domu nie ma odpowiednich warunków. Teraz ją zawieziemy znów do szpitala na kontrolę. Czekają ją jeszcze następne operacje i rehabilitacja. Mamy nadzieję, że z pomocą Boga i życzliwych ludzi wszystko będzie dobrze, że będzie mogła nie tylko chodzić, ale i biegać, jak inne dzieci.

Kochani, dziękuję Wam bardzo za modlitwę i wszelką pomoc materialną. To dzięki Waszemu wsparciu możemy tutaj w Dilla pomóc tym najbardziej potrzebującym. Niech łaska Boża zawsze Wam towarzyszy, a Maryja jak kiedyś tuliła Jezusa, tak niech teraz przytuli Was do swego serca i okryje płaszczem swej opieki.

Z serdeczną modlitwą przy żłóbku i wdzięcznością w sercu



S. Helena Kamińska